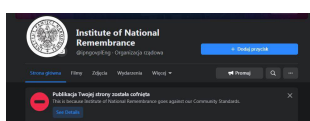


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/137705,Facebook-po-raz-kolejny-zablokował-posty-IPN-dotyczące-niemieckich-zbrodni-na-po.html>
2021-05-13, 06:13

Facebook po raz kolejny zablokował posty IPN dotyczące niemieckich zbrodni na polskich dzieciach

6 lutego 2021 roku FB zablokował angielskojęzyczne konto Instytutu Pamięci Narodowej. Powodem był post sprzed siedmiu miesięcy dotyczący niemieckich planów germanizacji polskich dzieci.



zablokowany profil

Przypomnijmy, że w czasie II wojny światowej tylko w tzw. Akcion Zamość Niemcy odebrali rodzicom 30 tysięcy dzieci wywożąc je do obozów (w tym do specjalnego obozu w Łodzi) i fabryk na terenie Niemiec. Oddawano je także niemieckim rodzinom do germanizacji. Zbrodnia ta, jedna z najokrutniejszych w czasie II wojny światowej była sądzona podczas procesu norymberskiego. Symbolem tej akcji m.in. są losy Czesławy Kwoki, która wysiedlona z Zamojszczyzny trafiła do Auschwitz, gdzie została zabita zastrzykiem z fenolu. Miała 14 lat.

W poście, który został zablokowany, napisaliśmy o niemieckich planach germanizacji dzieci, odnosząc się do autentycznych dokumentów. Mimo zgłoszenia o zweryfikowanie decyzji, konto jest zablokowane od sobotniego przedpołudnia.

Datowany na 15 maja 1940 r., „Einige Gedanken über die Behandlung der Fremdenvölker im Osten” („Kilka myśli o traktowaniu obcoziemców na Wschodzie”) Heinricha Himmlera to dokument który mrozi krew w żyłach – zwłaszcza tam, gdzie traktuje o dzieciach.

Jest to w gruncie rzeczy instrukcja porywacza, zainspirowana teoriami Walthera Darrégo, ministra Rzeszy ds. Żywności i Rolnictwa, którego ideologia rasowa „Blut und Boden” [„Krew i gleba”] położyła podwaliny pod program denacjonalizacji.

W latach 1940-1945 III Rzesza wywiozła z podbitych ziem setki tysięcy nieletnich, traktując ich jak produkty i stosując rygorystyczne procedury kontroli jakości. Niemcy poszukiwali materiału nadającego się do germanizacji, a dzieci uznane za zdadne ze

względu na „dobrą krew” odbierano rodzinom i kierowano do specjalnych obozów, gdzie poddawano je selekcji. Zakwalifikowane do programu przechodziły tam wstępną germanizację zanim wysłano je do niemieckich rodzin.

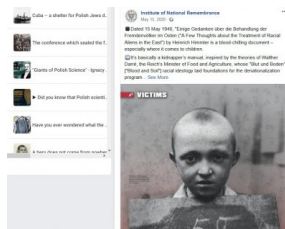
„Produkty” niespełniające wymagań znikwały w obozach koncentracyjnych lub były ponownie wykorzystywane do eksperymentów „medycznych”.

W sumie, na 200 tysięcy polskich dzieci, po wojnie odnalazło się tylko 30 tysięcy. Reszta zniknęła – ich ciała zostały usunięte z powierzchni ziemi, lub też tożsamość wymazana z ich własnej albo cudzej pamięci.

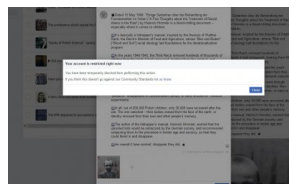
Autor instrukcji porywacza, Heinrich Himmler, obawiał się, że wykorzenione dzieci mogą zostać odrzucone przez społeczeństwo niemieckie – w związku z czym zalecił poddanie ich procedurze w bardzo młodym wieku i przy zachowaniu tajemnicy, by mogły się w to społeczeństwo wtopić i w nim rozpuścić.

Niepotrzebnie się martwił: rozpuły się.

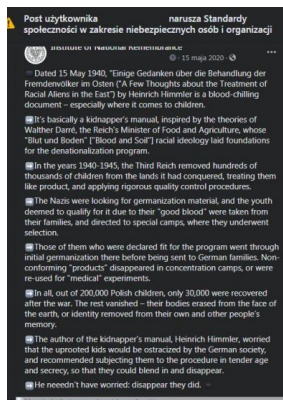
Przypomnijmy, że w połowie stycznia Facebook zablokował możliwość zagranicznej promocji filmu IPN o niemieckim obozie w Łodzi, do którego trafiło około 3000 dzieci.



post oryginalny



post zablokowany



cały tekst zablokowanego postu w oryginalne

IPN protestuje przeciwko cenzurowaniu informacji dotyczących niemieckich zbrodni podczas II wojny światowej.

Zobaczcie dokumentacje IPN na temat wysiedleń z Zamojszczyzny i obozu dla dzieci w Łodzi:

[Album: Agnieszka Jaczyńska, Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna – „pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie” 1942-1943, Lublin 2012](#)

[Film dokumentalny „Obóz na Przemysłowej – Poznaj nasz strach!”](#)

[Wystawa „»Dzieci z Przemysłowej« – niemiecki obóz w Łodzi \(1942-1945\)”](#)